

Promocja babci? i dziadka

Babcie lubią promocje. Od sklepu do sklepu z dziadkiem wędrują w ich poszukiwaniu. Tymczasem żyjemy w czasach, które domagają się wielkiej promocji babci i dziadka. Coraz częściej wywożeni do domów ?złotej jesieni?, domów starców, późnej starości, albo osamotnieni w czterech ścianach swoich mieszkań, do których rzadko kto zagląda, zadzwoni. Bo ciągle się wtrącają, albo przeszkadzają, wymagają opieki, trzeba się nimi zajmować, a życie ma swoje tempo, aż ciężko nadążyć?



Uroczystość Świętych: Anny i Joachima jest wielką promocją babci i dziadka. Rodzina, społeczeństwo wiele traci, gdy próbuje odstawić na ?boczny tor? albo ?na śmiertelną rampę? babcię i dziadka. Tu nie idzie o muzealną rehabilitację tych instytucji. Nie chodzi o wystawę, na której znajdą się ?kły teściowej? (babci) i kości mamuta (dziadka). Tu idzie o odsłonięcie całej prawdy o wielkim bogactwie babci i dziadka, którzy właśnie żyją, tęsknią za wnukami, są dumni ze swych dzieci, wspierają ich na różny sposób: duchowy i materialny, ...każdy. Bo takie jest ich powołanie. W ich duszach, sercach czeka na ich własne dzieci i na ukochane wnuki prawdziwy potencjał Boży. Oni tak bardzo pragną, aby ich dzieci nie popełniały tych błędów, które oni popełnili, oni chcą dać swoim dzieciom i wnukom całe bogactwo doświadczeń i przeżyć, dzięki którym sami przetrwali. Jak Święta Anna i Święty Joachim. **[prob.]**